

Książkowy festiwal Osieckiej

Jeszcze nie opadł kurz nad serialem TVP o Osieckiej, a producentka filmu Joanna Ochnik już myśli o kolejnej postaci wartej filmowego sportretowania. Nawet nie wie, jaki efekt motyla wywołał jej film. Dziesiątki artykułów wspomnieniowych, wywiadów, setki recenzji, nawet kłótnie i obrazy. A wydawcy zacierają ręce. Trwa prawdziwy książkowy festiwal Osieckiej, ciekawe będzie zatem przyjrzenie się jego repertuarowi.

Producentka Joanna Ochnik mówi, że pomysł filmu powstał po przeczytaniu jednej z książek Agnieszki Osieckiej.

– Zafascynowana jej osobowością, przeczytałam większość tego, co ukazało się o niej, wiedzę czerpałam głównie z jej wspomnień, „Dzienników”, książki „Szpetni czterdziestoletni”, wierszy, zbiorów listów w tomie „Listy na wyczerpanym papierze”, opowiadań, powieści „Biała bluzka”. Przeczytałam też wszystkie biografie i wspomnienia o niej. Autorom scenariusza do filmu wszystko to znosiłam.

Agnieszka Osiecka zmarła w 1997 roku, a wiele swoich utworów wydała jeszcze za życia, ale jak np. w przypadku „Szpetnych czterdziestoletnich” w 1985 roku – mocno okrojone przez cenzurę.

Po śmierci Osieckiej prawa do jej spuścizny przejęła córka Agata Passent, która w 2000 roku utworzyła Fundację Okularnicy, mającą opiekować się twórczością pisarki. Fundacja prowadziła rozmowy z wieloma wydawcami, ale tylko wydawnictwo Prószyński i S-ka zdecydowało się podjąć ryzyko i zobowiązało się wydać całość dorobku Agnieszki Osieckiej. Dlatego logotyp Fundacji można zobaczyć na wszystkich książkach Osieckiej wydawanych przez Prószyńskiego i S-kę. Ostatni, szósty tom dzienników właśnie się ukazał. Do tej pory wydawnictwo Prószyński i S-ka wypuściło na rynek kilka wydań książek, uzupełniając je o usunięte w czasie PRL-u fragmenty, zdjęcia i ilustracje.

– Wydawanie całej twórczości Agnieszki Osieckiej jest efektem wieloletniej fantastycznej współpracy z Fundacją Okularnicy. Na kolejne lata szykujemy wznowienia i premiery. Największym powodzeniem cieszy się tom wierszy wybranych „Najpiękniejsze wiersze i piosenki”, których sprzedaliśmy już ponad 50 tys. egzemplarzy, co jak na poezję jest olbrzymim sukcesem. Dynamika sprzedaży tomu była stała, a podbijały ją kolejne wydarzenia organiza-

ne przez Fundację (m.in. Festiwal Pamiętajmy o Osieckiej), a obecnie serial – chwali się Anna Derengowska, wiceprezes zarządu Prószyński i S-ka.

Seria wznowień i dzienników, które dotąd się ukazywały, była edycją kolekcjonerską, w jednym formacie i layoucie. Wydarzeniem była premiera „Dzienników” Agnieszki Osieckiej, pierwszy tom sprzedał się w nakładzie ponad 35 tys. egzemplarzy.

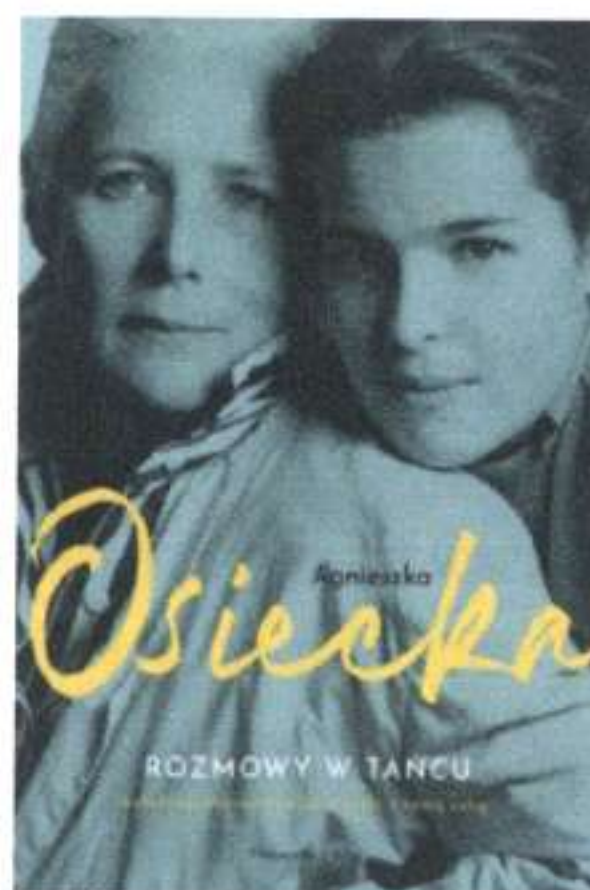
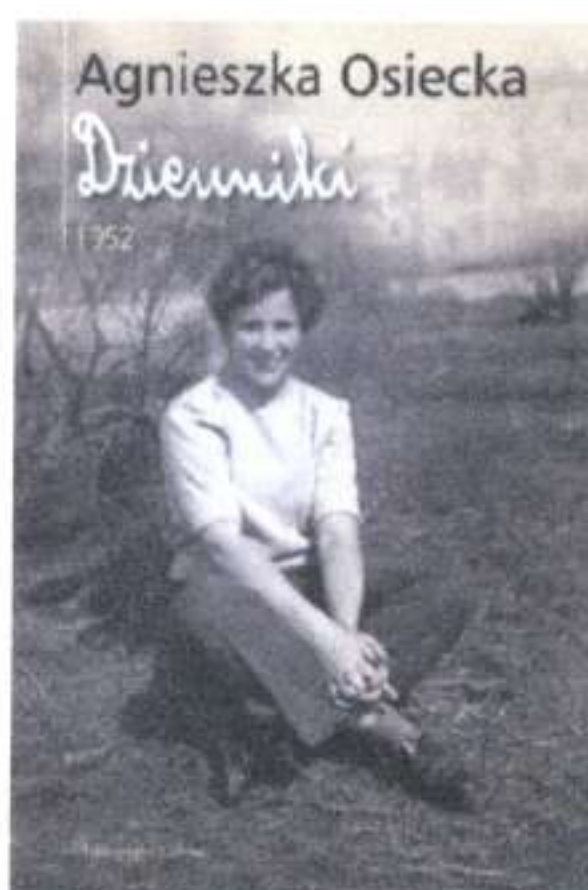
Według wydawcy serial tylko odświeżył pamięć o poetce i dał nowe życie jej tekstom.

– Najlepiej sprzedają się wiersze: w dwóch tomach wydanie kolekcjonerskie i wybór. „Dzienniki” się wyprzedały, będą dodruki. Czekamy na premierę – mówi Anna Derengowska.

Prószyński i S-ka wydaje Osiecką od 2000 roku, nakładem oficyny ukazały się już: „Galeria potworów”, „Rozmowy w tańcu” (to najdłuższy wywiad Osieckiej – samej ze sobą), „Na wolności. Dziennik dla Adama”, „Szpetni czterdziestoletni”, „Biała bluzka. Najpiękniejsze opowiadania”, „Najpiękniejsze wiersze i piosenki”, „Czytała. Gawędy o lekturach”, „Jabłonie. Wybrane utwory sceniczne tom 1”, „Do dna. Wybrane utwory sceniczne tom 2”, „Zabawy poufne”, „Filmidła”, „Dzienniki 1945-1950”, „Dzienniki 1951”, „Dzienniki 1952”, „Na początku był negatyw”, „Neponset”, „Dzienniki 1953”, „Dzienniki 1954-1955”, „Wiersze prawie wszystkie. Tom 1 i 2”, „Dzienniki 1956-58 i 1970”.

Na premierę ostatniego tomu „Dzienników” czeka też ich redaktorka i autorka przypisów, od lat współpracująca z wydawnictwem, a i sama będąca również autorką książki o Osieckiej.

– Książkę „Koleżanka. Wspomnienia o Agnieszce Osieckiej” napisałam na zlecenie PWN. Wydawnictwo chciało rozbudować serię „Twarze”, w której ukazały się portrety Czesława Miłosza, Zbigniewa Herberta i Wisławy Szymborskiej. Ponieważ byłam znana jako redaktorka „Dzienników” Osieckiej, zwrócono się do mnie – wspomina Karolina Felberg.



Karolina Felberg zebrała relacje wielu osób z najprzeróżniejszych środowisk, okruchy wspomnień, wypowiedzi z mediów, fragmenty wywiadów oraz listów. Jej książka ukazała się w 2015 roku. Wydawca PWN nie chce zdradzić nakładu, w jakim sprzedała się książka, twierdzi, że w satysfakcjonującym. Aktualnie „Koleżanka. Wspomnienia o Agnieszce Osieckiej” ma nakład wyczerpany, a wszystkim, którzy przy okazji serialu chcieliby ją przeczytać, wydawca na swojej stronie internetowej zaleca: „zawsze można poszukać w bibliotece, antykwariatach online lub na portalach aukcyjnych”. Na pytanie, dlaczego nie wydano wznowienia, dostałam odpowiedź, że ze względu na skomplikowany stan praw autorskich do niektórych wspomnień zawartych w książce. Końcowego efektu sprzedaży nie zna również sama autorka – Karolina Felberg.

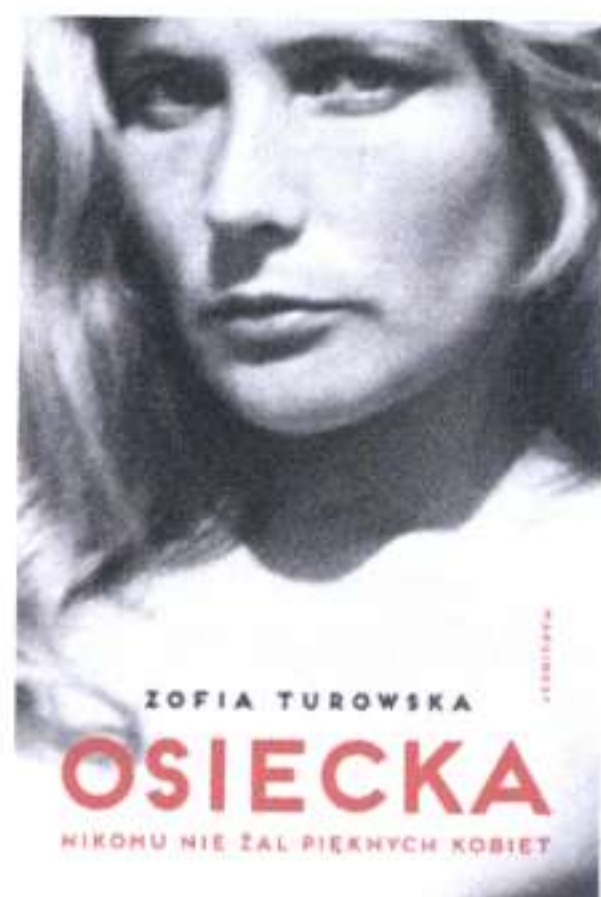
W 2015 ukazały się równolegle trzy książki o Agnieszce Osieckiej. Oprócz wspomnień zebranych przez Karolinę Felberg książkę o poetce napisała Ula Ryciak pt. „Potargana w miłości. O Agnieszce Osieckiej”, wydaną przez Wydawnictwo Literackie, trzecią była „Zdradziecka Osiecka” Piotra Derlatki wydana przez Instytut Wydawniczy Latarnik.

„Książka sprzedała się bardzo dobrze. Wyprzedał się cały nakład. W tym roku kończą się nam prawa na ten tytuł, a autor nie był zainteresowany przedłużeniem umowy, dlatego nie wznowiliśmy książki” – taką informację dostałam w Instytucie Wydawniczym Latarnik. Autor Piotr Derlatka też nie zna wielkości sprzedaży swojej książki, pozna ją dopiero pod koniec roku, gdy skończy się okres rozliczeniowy. Był zaskoczony informacją, że nie jest zainteresowany wznowieniem. Twierdzi, że nikt go o wznowienie nie pytał.

Zapewne wydanie tych trzech książek w 2015 roku miało wyjść naprzeciw zainteresowaniu poetką z okazji zbliżającej się w 2016 roku 80. rocznicy jej urodzin.

Różnicowano te trzy pozycje następująco – gawęda Uli Ryciak bardziej szukała prawdy o bohaterce w tym, co sama Osiecka o sobie pisała, w jej twórczości, niż w tym, co mówiła o sobie i mówili o niej inni.

– Książka „Potargana w miłości. O Agnieszce Osieckiej” sprzedała się w ponad 15 tys. egzemplarzy. Po sześciu latach od premiery pierwszego wydania biografia ukazała się w nowej oprawie graficznej, poprzedzając publikację nowej książki Uli Ryciak „Niemoralna. Kalina” – sumuje Pola Starczyńska z Wydawnictwa Literackiego.



Bardziej naukowe i hermetyczne podejście do biografii zaprezentował Piotr Derlatka, zaś wspomnieniową była wersja Osieckiej spisana przez Karolinę Felberg.

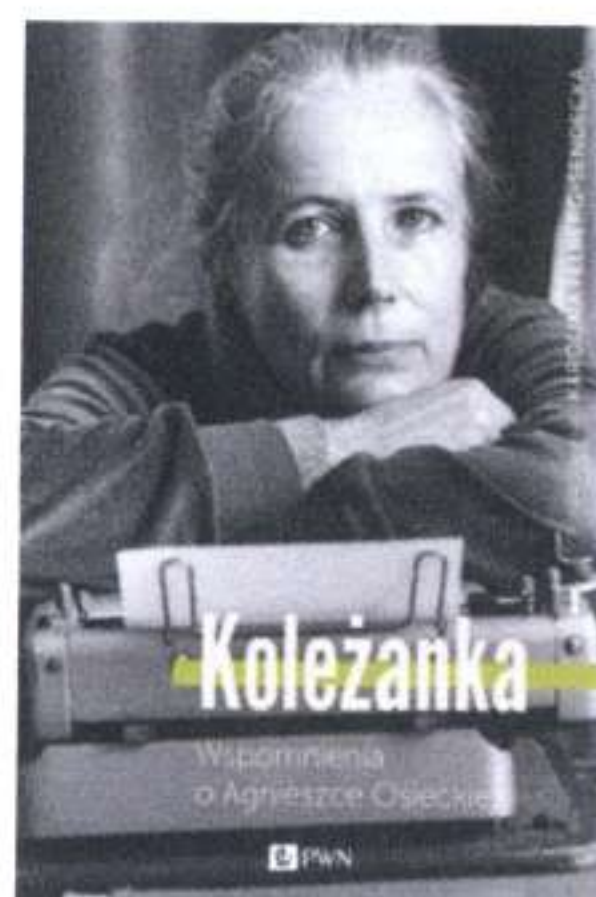
Każdy wydawca chciał być oryginalny i bliżej prawdy, każdy szukał swojej wersji wydarzeń.

Pierwsza książka biograficzna o Agnieszce Osieckiej ukazała się w 2000 roku – to „Agnieszki. Pejzaże z Agnieszką Osiecką” Zofii Turowskiej. Zofia Turowska napisała tę książkę dzięki pomocy Marka Łebkowskiego – wydawcy swojej poprzedniej książki o Łódzkiej Szkole Filmowej, który zapoznał ją z Agatą Passent. Jego wydawnictwo Tenten było do momentu podpisania umowy o współpracy Prószyńskiego i S-ki z Fundacją Okularnicy głównym wydawcą twórczości Osieckiej.

Po latach „Pejzaże” dostrzegła Hanna Grudzińska z Marginesów i mając na uwadze film, o którym w Polsce było głośno i miał wkrótce się pojawić, zdecydowała się kupić prawa do tytułu i wydać go wraz z emisją serialu w TV. Zmieniono cikliwy tytuł na „Nikomu nie żal pięknych kobiet”. To nie biografia, a raczej portret Osieckiej.

– Prace nad serialem trwały cztery lata – mówi Joanna Ochnik.

Po dwóch latach pracy nad scenariuszem film rozrósł się do 13-odcinkowego serialu. Marginesy długo czekały na emisję, początkowo premiera miała mieć miejsce w marcu, przesunięto ją na jesień. Finalnie serial został wyemitowany w sezonie zimowym, na przełomie 2020 i 2021 roku. Sprzedaż książki Turowskiej ruszyła już we wrześniu 2020, od razu z opaską filmową, o co za dbał wydawca. Marginesy jako jedyny wydawca otrzymały prawa do używania okładki filmowej, choć filmowi do książki nie jest blisko.



– Dlaczego akurat ten tytuł otrzymał możliwość posługiwania się plakatem filmowym? Nie wiem – komentuje Joanna Ochnik, producentka. – Po zakończeniu emisji serialu wszelkie prawa do niego są po stronie TVP i nie wiem, czym się kierowali, dając prawa tej, a nie

innej książce o Osieckiej.

Hanna Grudzińska, redaktor naczelna Marginesów, nie znalazła czasu, aby odpowiedzieć na moje pytania dotyczące opaski filmowej.

Marginesy mają duże doświadczenie w wydawaniu tzw. książek okółofilmowych i wiedzą, że dobry serial może zdecydowanie podnieść sprzedaż książki. Parę lat temu wydały książkę przy okazji serialu o Annie German i sukces sprzedażowy, jaki wówczas osiągnięto, jest wspominany do dziś. Sprzedano ponad 40 tys. egzemplarzy.

„Na sprzedaż książki o Osieckiej też nie możemy narzekać, bo tylko do marca osiągnęliśmy nakład 25 tysięcy egzemplarzy” – podają wydawcy z Marginesów.

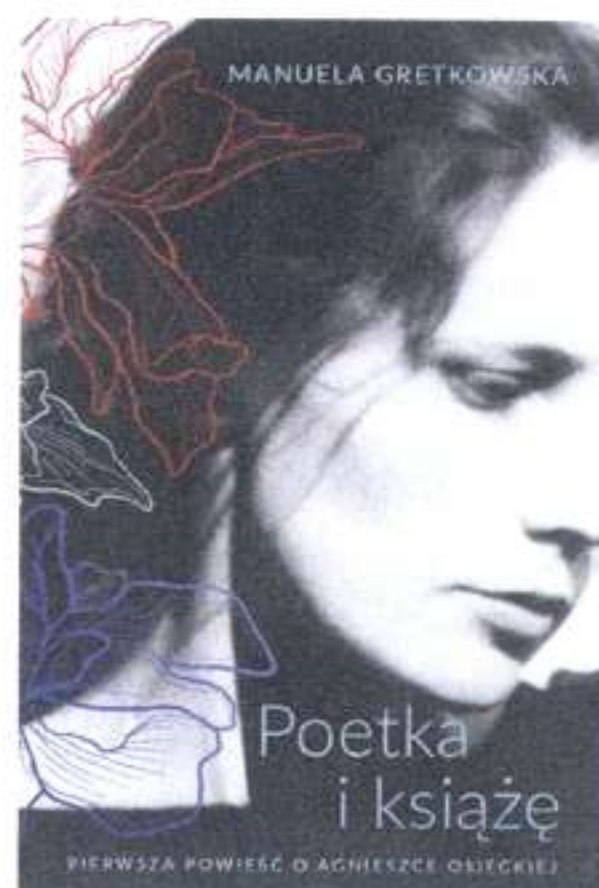
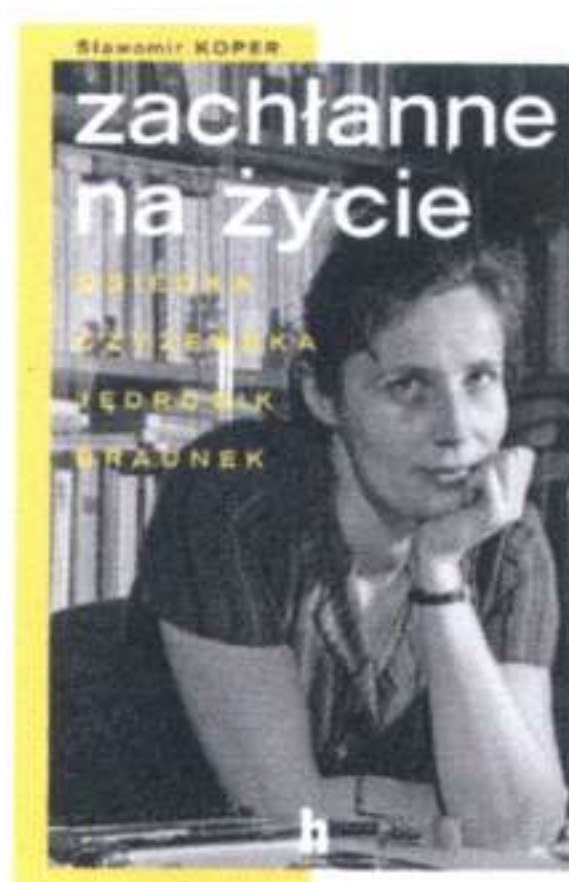
Równolegle na rynku pojawiły się kolejne wznowienia książek o Agnieszce Osieckiej, m.in. Wydawnictwo Literackie wznowiło książkę Uli Ryciak „Potargana w miłości” z 2015 roku, po sześciu latach znów ukazała się na rynku, ale ze zmienionym zdjęciem okładkowym.

Na wydanie zupełnie nowej pozycji o Agnieszce Osieckiej zdecydowało się wydawnictwo W.A.B. Książka Beaty Białej miała premierę w marcu 2020, też była przygotowywana z myślą o premierze serialu.

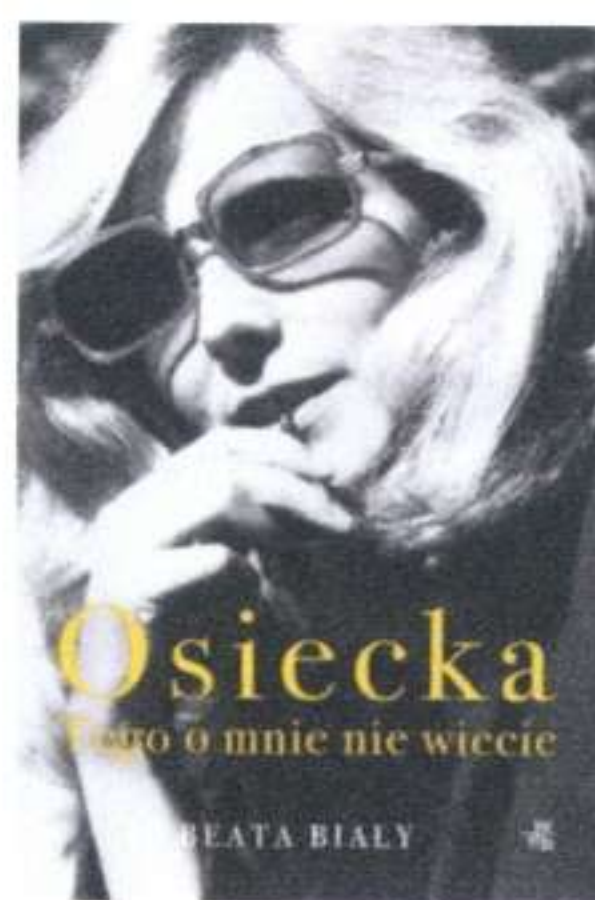
– W związku z przekładaniem premier trudno było się wydawnictwu wstrzelić we właściwy czas. Nie przełękliśmy się pandemii i książka ukazała się zgodnie z planem, co zadziało na jej korzyść – twierdzi Rafał Księżyk z W.A.B. – Sprzedawała się regularnie od wiosny 2020 aż do teraz. W sumie cztery dodruki, ostatni już w 2021 i sprzedaż 23 tys. egzemplarzy. Oczywiście, zdając sobie sprawę, że będą wznowienia książek o Osieckiej, chcieliśmy, aby nasze wydawnictwo było inne, stąd pomysł, aby książka nie była regularną biografią, lecz zbiorem rozmów – prowadzonych na luzie, w atmosferze towarzyskiego spotkania – ze znajomymi Osieckiej, tak, aby opowiedzieli o niej z osobistej, prywatnej perspektywy.

Agnieszka Osiecka jest dziś wszędzie, każdy magazyn zamieszcza wywiady z kolejnymi przyjaciółmi poetki. Od lat Fundacja Okularnicy oraz grupa fanów prowadzą profil poetki na Facebooku. Ukazało się też kilka wznowień książek, w których Osiecka jest jedną z kilku bohaterek. Tak dzieje się w książce Sławomira Kopera „Zachłanne na życie”, wydanej przez Czerwone i Czarne w 2015 roku, wówczas ze zdjęciem okładkowym Małgorzaty Braunek, która wraz z Osiecką, Jędrusik i Czyżewską jest bohaterką książki. Parę lat później prawa do tytułu kupiło wydawnictwo Harde i już na przełomie września i października 2020 książka ukazała się ze zdjęciem Agnieszki Osieckiej na okładce.

– Książka od momentu premiery sprzedaje się równo i dobrze. Uznaliśmy, że nie tylko grube bryki o Osieckiej, ale również krótka forma zainteresuje czytelnika i nie myliliśmy się, tym bardziej że obok portretu Osieckiej czytelnik dostaje trzy kolejne portrety ciekawych kobiet. Wiele zależy od autora, a Sławomir Koper jest znanym i rozpoznawalnym autorem i sam na bieżąco recenzował w mediach społecznościowych kolejne odcin-



ki serialu, co wzbudzało duże zainteresowanie. Książka została wydana nowocześnie – podkreśla Jolanta Liżewska-Zyżek, dyrektorka operacyjna wydawnictwa Harde.



W 2018 roku ukazała się powieść Manuli Gretkowskiej „Poetka i książę”, reklamowana jako pierwsza powieść o Osieckiej skupiająca się na jej pobycie w Londynie i Paryżu, kiedy to poznała o 30 lat starszego redaktora Jerzego Giedroycia.

– Książka od dnia premiery w 2018 sprzedawała się bardzo dobrze i szybko osiągnęła status bestsellera. W kolejnych miesiącach sprzedawała się dalej równo i dobrze, a w czasie emisji serialu nastąpił pewien niewielki wzrost sprzedaży (okres styczeń-luty 2021 w stosunku do sprzedaży w ostatnim kwartale 2020). Wysokość nakładu łącznie (w tym e-booki i wydanie kieszonkowe) to kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy, razem możemy podsumować około 30 tys. sprzedanych książek, co jak na książkę wydaną w 2018 roku jest wielkim sukcesem, zważywszy że historia, o której mówi książka, nie znalazła się w scenariuszu filmu – stwierdziła Agata Pieniążek, redaktorka inicjująca ze Znaku Literanova.

Wyszło wiele płyt z nowymi interpretacjami najbardziej znanych piosenek Osieckiej. Ciągłe powstają nowe, autorka napisała ponad dwa tysiące piosenek, dlatego możliwości pracy interpretacyjnej dla piosenkarzy są ogromne. W czasach przedpandemicznych na festiwalach piosenek Osieckiej przyjeżdżały tłumy młodych ludzi. Fundacja Okularnicy ma pełne ręce roboty. Osieckomania trwa i oprócz branży muzycznej przynosi żniwa branży filmowej i wydawniczej.

Czy Agnieszka Osiecka przypadkiem nie malowała? Na pewno malowano ją, szczególnie dużo jej portretów stworzyła Hanna Bakuła. Pozostało też dużo zdjęć z Agnieszka Osiecką. A albumu jeszcze nie ma. A może jakaś gra wideo powstanie?

Póki co, sukces relacji film – książka cieszy ogromnie. Na pomysł na granicy literatury i papiernika wpadła Agora, która dokładnie w trakcie emisji serialu wstrzeliła się z „Notesem Agnieszki Osieckiej. Zrób sobie niedzielę” i wymyśliła kalendarz w formie notesu, w którym wykorzystano stare notatki poetki.

Może to pomysł nie do końca literacki, ale dobrze przyjęty przez rynek i wsparty znanymi nazwiskami, bo swoje trzy grosze do publikacji dodali m.in. Krystyna Janda, Katarzyna Groniec czy Natalia Przybysz. „Niech żyje bal!”, jak pisała poetka.

MIROSLAWA ŁOMNICKA

